

Akademia Sztuki w Szczecinie

Ocena rozprawy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Chojnackiej sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, uchwałą 282/2017/Rady Wydziału Sztuk Wizualnych Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi z dnia 15 września 2017 r. procedowanym przez Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

Agnieszka Chojnacka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, w której w 2004 roku uzyskała dyplom pod kierunkiem profesora Grzegorza Przyborka oraz aneks u profesora Konrada Kuzyszyna. Od 2014 roku pracuje na stanowisku asystentki w Pracowni Działań Konceptualnych na macierzystej uczelni. Na jej dorobek twórczy składają się liczne wystawy indywidualne i zbiorowe w Polsce i za granicą oraz praca kuratorska.

Wystawy indywidualne:

2005 - „Grawitacje”, niezależna wystawa w kamienicy łódzkiej

2006 - “Never Ending Story”, Galeria Biała Ściana, ASP Łódź - “Territories”, BCA Gallery, Bedford, Anglia

2007 - “Cząstki elementarne”, Galeria Nowych Mediów, Gorzów Wielkopolski

2008 - Projekt „Cities on the Edge”. “Under the bridge” w ramach Liverpool Biennale. Garston, Liverpool, Anglia „Over the rainbow”, Galeria Manhattan, Łódź

2016 - "Happiness is not always fun", Pracownia Portretu, Łódź

2017 - "Zmiana wiatru", Mała Czarna, ASP w Łodzi 2020 - „Lazurowy świt pod drzewem pomarańczy”, Budynek „Motyl”, Fotofestiwal w Łodzi

2021 - „Zadania okienne”, Galeria Off Piotrowska. Fotofestiwal w Łodzi

Wystawy zbiorowe:

2004 - Biennale Sztuki Młodych - „Rybie Oko 3”, Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej, Słupsk - III Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi, Manufaktura, Łódź - „W czterech ścianach”, Biennale Sztuki w Łodzi

2005 - „ASP rocznik 2004”, Muzeum Włókiennictwa w Łodzi - „V13”, Galeria Manhattan, Łódź - „Fotowizje”, Galeria Wschodnia, Łódź - „Desant z Łodzi”, Modelarnia, Stocznia, Gdańsk - Targi Sztuki „Art Poznań 05”, Stara Rzeźnia, Poznań - 4 Biennale Fotografii „Polowanie na przedmioty”, Stary Browar, Poznań

2006 - „Grünwald”, Łódź Art Center, Łódź - „Re-wizja”, Galeria Sztuki Mediów ASP, Warszawa - „Mentality” Biennale Sztuki w Łodzi, Łódź Art Center - Targi europejskiej sztuki współczesnej „St- Art”, Strasburg, Francja - „Miasto binarne”, Galeria XXI, Warszawa

2007 - “Nie ma problemu”, Galeria Starter, Poznań - “Wszystko będzie dobrze”, Wrocław Non Stop, Browar Mieszczański, Wrocław - “Manual CC”, Galeria Kronika, Bytom - „Sztuka w gablotach”, przestrzeń miejska, Łódź - „Przeciąg” Festiwal Sztuki Młodych, Zamek Księżąt Pomorskich, Szczecin

2008 - „4 Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wizualnej Inspiracje” Galeria Amfilada, Szczecin - „5 Triennale Młodych” Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko - „Camouflash. Dissapearing in Art” Prager Spitze, Drezno, Niemcy - „Mediations

Biennale”, Stara Drukarnia, Poznań - „Maknite. Projekt My”, akcja w przestrzeni miasta, Plac Wolności, Łódź

2009 - “Fotoplastikon”, Zona sztuki, Łódź - ”Opętanie”, Galeria Przychodnia, Poznań

2010 - “The Dump, recycling of thoughts”, Galeria Łażnia, Gdańsk - “Miasto Łódź”, Galeria Kordegarda, Warszawa - “Mediations Biennale”, Galeria Arsenał, Poznań - “Fokus Łódź Biennale”, Filharmonia, Łódź - “Plac Wolności” performance „Koniec” w przestrzeni miasta w ramach Fokus Łódź Biennale, Plac Wolności, Łódź - „Międzyludzka Przestrzeń Komunikacji”, Galeria na tramwajach. Łódź - “Pointing to the center”, Westfälischer Kunstverein, Münster, Niemcy

2011 - „Niestworzone historie” Galeria Łażnia, Gdańsk - „Festiwal Sztuka i dokumentacja”, WSHE, Patio, Łódź - „Light Move Festival”, Łódź

2012 - „ Festival Euroart”, Manufaktura, Łódź - “Memory Project”, Galeria Wschodnia, Łódź

2013 - “Korespondencje. Sztuka nowoczesna a uniwersalizm”, Muzeum Sztuki w Łodzi - “Gwiazdki z trzynastki”, Galeria Manhattan, Łódź - “Międzynarodowy festiwal Filmów krótkometrażowych”, Oberhausen, Niemcy - “30 Kasseler Dok Fest”, festiwal filmów dokumentalnych i video, Kassel, Niemcy - “ 27 Międzynarodowy festiwal filmowy”, Braunschweig, Niemcy - “21 Ozu Film Festival”, Sassuolo, Włochy; “Memory Project” Antenna Gallery, Nowy Orlean, USA

2014 - “Na zachętę do muzeum”. Kolekcja Łódzkiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Muzeum Sztuki w Łodzi

2015 - "Na początku była fotografia", Galeria ASP w Łodzi - "Koffer auspacken / Rozpakować walizki", Koehlmann Hofe, Frankfurt - Targi Sztuki "Affordable Art Fair", Ramsay Fairs, Hamburg

2016 - "Odmiana przez przypadki" Galeria XS, Instytut Sztuki UJK, Kielce - "Miejskie historie", Galeria Autogarף, Warszawa - "Utopia, dystopia, atopia", Galeria CPM, ASP Łódź - "Festiwal Sztuka i dokumentacja", Galeria Wschodnia, Łódź - "Się dotykamy", Centrum łowicka, Warszawa, - "Powroty", Galeria Ta3, Warszawa - "Sztuka jako dokumentacja" projekcje w kinie "Muranów" - Festiwal "Stop Motion", Księży Młyn, Łódź - "Rury", Galeria "WY", Łódź - "Pokój z widokiem", Piotrkowska 143, Pracownia, Łódź

2017 - "Nowy wspaniały świat", Punkt Odbioru Sztuki, Manhattan Transfer, Łódź - "Body language", Berlin Blue Art Galerie, Berlin - "Między naturą a fikcją", Galeria Kobro, ASP w Łodzi - "Znaki", Galeria XXI, Warszawa 2018 - „Bękarty Strzemińskiego”, Galeria Kobro, ASP w Łodzi - „Nano”, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku - „Supermarket

2018”, Stockholm Independent Art Fair, Sztokholm - „Lepiej być piękną i bogatą”, Galeria XXI, Warszawa - „To the point”, Galeria Kobro, ASP w Łodzi

2019 - ARCHIWUM VOL. 1. KONTEKST LOKALNY, Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, Gdańsk - „Wątki i sploty”, Muzeum Włókiennictwa w Łodzi

2021 - Atlas Nowoczesności, Kolekcja Sztuki XX i XXI wieku, Muzeum Sztuki w Łodzi

Agnieszka Chojnacka ma na swoim koncie pracę kuratorską nad następującymi projektami:

2016 - "Rzeczy", wystawa zbiorowa studentów z Pracowni Fotografii i Działań Multimedialnych oraz polskich współczesnych artystów w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi.

2017 - "W lesie", wystawa zbiorowa studentów z Pracowni Fotografii i Działań Multimedialnych w Galerii Obrońców Stalingradu w Szczecinie

2018 - "W lesie - część II", wystawa zbiorowa studentów z Pracowni Fotografii i Działań Multimedialnych w Galerii Punkt Odbioru Sztuki - „Kontekst”, wystawa zbiorowa studentów z Pracowni Fotografii i Działań Multimedialnych w Galerii Studenckiej Wydziału Sztuk Wizualnych
Wolna Przestrzeń Stypendia:

Uzyskała liczne stypendia:

2006 - Stypendium Art Council England w ramach projektu „Accession” Bedford, Anglia - Stypendium Klubu Strasburga „Artist in residence” Strasburg, Francja

2007 – Stypendium im. Adama Mickiewicza w ramach Roku Polsko-Izraelskiego. Projekt „Hertzel - Mirage” Tel Aviv, Izrael

2008 - Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP

2013 - Stypendium artystyczne Prezydenta Miasta Łodzi - Stypendium im. Adama Mickiewicza w ramach projektu "Kultura polska na świecie"

Prace Agnieszki Chojnackiej znajdują się w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi, Łódź Art Center oraz w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej "Elektrownia" w Radomiu.

Przedłożone do recenzji dwie części doktoratu Agnieszki Chojnackiej, praktyczna i teoretyczna, stanowią spójną, dopełniającą się całość, u podstaw

której leży wnikliwa analiza własnej twórczości artystycznej, obejmującej liczne wystawy indywidualne i zbiorowe realizowane na przestrzeni kilkunastu lat. Z tak zakreśloną perspektywą, u podstaw której leży refleksja na temat różnorodnych aspektów własnej drogi twórczej jak i szerokiego spektrum ważnych dla rozwoju artystki dzieł zarówno polskich jak i zagranicznych twórców, trudno wchodzić w jakikolwiek dyskurs krytyczny, tym bardziej, iż kryje się za nią głęboka świadomość podejmowanych decyzji, ujęta w niezwykle przemyślaną i dopracowaną w każdym detalu formę dysertacji. Można odnieść wrażenie, że granica pomiędzy sztuką a teorią odnoszącą się do niej ulega zatarciu, co jeszcze bardziej uwiarygodnia postawę twórczą Agnieszki Chojnackiej, zamieniającej wszystko, co dla niej ważne w formę wnikliwej, artystycznej wypowiedzi.

Świat, któremu artystka przygląda się i który anektuje do swoich dzieł filtrowany jest przez rodzaj wyjątkowej czujności i wrażliwości, pozwalającej dostrzec niezwykłość w pozornie błahych zjawiskach. Chojnacka ujmuje rzeczywistość w pewnego rodzaju nawias, skupiając naszą uwagę na jej wielowymiarowości i niejednoznaczności. Spośród wielu jej realizacji chciałabym przywołać te najbardziej w moim odczuciu zaskakujące swoją prostotą i jednocześnie błyskotliwością prace, jak chociażby głowa wykonana z wyplutej gumy do żucia, niewielki płatek złota, który w nawiązaniu do realizacji Yves Klein'a zostaje uniesiony przez wiatr, by nigdy nie opaść na ziemię czy układ choreograficzny w wykonaniu dwóch zawodników na pustym boisku. Chojnacka wychodzi z założenia, że dzieło sztuki musi być komunikatywne, aby odbiorca mógł, jak czytamy w rozprawie: „szybko zwęszyć jego sens, wyczuć zrozumienie”. Aby wywołać emocje, artystka ucieka się niejednokrotnie do muzyki, którą traktuje wręcz, jako figurę plastyczną, pozwalającą na odczytanie sensu pracy w całkowicie inny sposób. W wielu

realizacjach Agnieszki Chojnackiej możemy doszukać się immersyjności, która całkowicie odmienia przestrzeń pracy i sprawia, że widz staje się jej częścią. Realizacje Chojnackiej noszą często charakter bardzo osobistych, odwołujących się do wydarzeń z jej życia wypowiedzi, które dzięki narzuconej na nie warstwie komizmu stają się przyjemne w odbiorze, pozbawione odium tragizmu, rozpacz czy pustki. Agnieszka Chojnacka w swej praktyce artystycznej sprawia, że odbiorca w sposób naturalny zostaje włączony w spektrum oddziaływania jej sztuki, opierającej się w dużej mierze na wykorzystywanych przez nią wręcz z premedytacją zabiegach, których oddziaływania do końca nie jesteśmy świadomi. Manipulując naszą percepcją w sposób przemyślany i konsekwentny, a jednocześnie bardzo subtelny, artystka dostarcza nam wielkiej przyjemności obcowania ze swoimi dziełami, nie odbierając nam jednocześnie głębokiej refleksji czy wręcz wzruszenia. Posługując się różnorodnymi mediami wciąga nas w intrygujący stan balansowania między różnorodnymi skojarzeniami, które za każdym razem uwalniają nowy, istotny sens odmieniający naszą percepcję rzeczywistości, dla której sztuka staje się anamorficznym odbiciem. W zależności od przyjętej perspektywy, albo zbliżamy się albo oddalamy od niej w poszukiwaniu istoty, która nigdy nie objawia się nam w swojej pełni, lecz wabi nas niedopowiedzeniem i ulotnością. Pod jej powierzchnią, niczym w przywoływanej w dysertacji tajskiej zupie kryje się wiele odmian smaków, którymi Agnieszka Chojnacka w sposób mistrzowski manipuluje, serwując nam za każdym razem inną, zaskakującą konfigurację.

Teoretyczna część doktoratu zatytułowana *Melancholia turysty, czyli zwiedzanie, jako czekanie* oparta jest na trzech rozdziałach opatrzonych intrygującymi tytułami, które wiele mówią o wrażliwości artystki i jej upodobaniu to subtelnego i zarazem błyskotliwego poczucia humoru oraz dystansu do rzeczywistości. *Słoń w ciemnym pokoju*, wspomniana już przeze

mnie *Zupa Tajska, czyli w poszukiwaniu właściwych proporcji* oraz *Melancholia Turysty* wprowadzają nas w różnorodne aspekty procesu twórczego, rozpisanego na szereg pojęć zakreślających horyzont poszukiwań artystycznych Agnieszki Chojnackiej. Pierwszy rozdział poświęcony jest definicji i roli sztuki, drugi konkretnym elementom składających się na metodologię pracy twórczej autorki, trzeci zaś ujawnia złożony proces tworzenia praktycznej części doktoratu.

Sposób, w jaki Agnieszka Chojnacka odnosi się do przedmiotu swoich rozważań świadczy o jej dużej wrażliwości, empatii, i nade wszystko rozległej wiedzy, którą wykorzystuje w sposób niezwykle błyskotliwy i zaskakujący, tworząc bogatą mapę skojarzeń i odniesień. Chojnacka wykorzystuje i splata ze sobą różnorodne wątki w taki sposób, jakby miała do czynienia z plastyczną materią słowa, z której wyłania się ostateczna forma dzieła. Poprzez zestawianie cytatów, opisów dzieł, fragmentów teorii artystka kreuje wciągającą, pełną napięć opowieść, która staje się czymś więcej niż sumą zawartej w niej treści. Dysertacja sama w sobie stanowi rodzaj artystycznej wypowiedzi, która można opisać przytoczonym w niej zdaniem, *iż na każdym poziomie całość jest czymś więcej niż sumą części. Wkraczamy w świat, który uczy nas czujnego przyglądania się pozornie odległym zjawiskom, jak chociażby otwierająca dysertację praca Johna Baldessariego Pencil Story, zestawiona z kampanią reklamową popularnej w Polsce linii lotniczej. Jak podkreśla Agnieszka Chojnacka, spot wideo towarzyszący owej kampanii „skrywa w sobie dużo więcej treści o obecnych czasach niż zdawałoby się przypuszczać.”*

Istota metody twórczej wypracowanej przez Agnieszkę Chojnacką krystalizuje się w drugim rozdziale, w którym wymienia ona szereg pojęć kluczowych dla metodologii jej pracy. *Intuicja, komunikacja, emocje, immersyjność, komizm,*

niepewność, szczerść, kontrast, tajemnica, swoboda interpretacyjna i sztuka proporcji stają się składnikami tytułowej tajskiej zupy, która dla Agnieszki Chojnackiej jest metaforą idealnego dzieła sztuki, będącego źródłem głębokiego przeżycia i doznania estetycznego. Jego największym przejawem jest wspomniana przez artystkę iluminacja - stan absolutnego zachwytu dziełami, który nie przemija.

W roku 2012 Edward Vessel z Instytutu Maxa Plancka zaprezentował eksperyment, podczas którego pokazał skok aktywności mózgu podczas kontaktu ze sztuką. W odpowiedzi na piękno zachodziła w nim silna reakcja sensoryczna, emocjonalna i personalna. *Kiedy widzimy coś, co wykracza poza nasze oczekiwania* - wyjaśnia badacz - lokalne *regiony tkanki mózgu generują niewielkie „atomy” pozytywnych odczuć. Połączenie wielu takich zaskakujących sygnałów z różnych części systemu wzrokowego wytwarza doświadczenie przyjemne estetycznie.* W roku 2013 naukowcy opisali reakcję, która u niektórych wywołuje sztuka, jako *„dotknięcie wnętrza”*. Chciałabym podkreślić, iż owego *dotknięcie wnętrza*, które można uznać za cel sztuki w jej najbardziej podstawowym wymiarze doświadczyłam sama, oglądając praktyczną część doktoratu Agnieszki Chojnackiej. Jak ujmuje to autorka, jest ona naturalną kontynuacją i podsumowaniem większości wątków i tematów, które pojawiały się w osiemnastoletnim procesie pracy twórczej.

Dla Agnieszki Chojnackiej, artystki posługującej się na przestrzeni lat różnorodnymi formami wypowiedzi, film wywodzący się z nurtu kina autorskiego staje się idealnym medium, które pozwala widzom zanurzyć się w świecie emitowanych obrazów i doświadczyć ich immersyjnego oddziaływania na percepcję. Artystka świadomie nie dedykuje go salom kinowym, lecz przestrzeniom galeryjnym, sytuując swoje dzieło pomiędzy

sztuką wideo a filmem krótkometrażowym. Jak wspomina autorka, bliska jest jej estetyka eseju filmowego, a *ukazana historia jest audiowizualną formą pamiętnika z kosmicznej podróży, zestawem różnych myśli, które nadają znaczenie dla obrazu i dźwięku.*

Opatrzony tytułem zaczerpniętym z popularnego przeboju Edyty Geppert film *Kocham się życie* można uznać za dzieło doskonałe pod każdym względem, począwszy od autorskiego scenariusza, poprzez plany, zdjęcia, montaż aż po dźwięk, na który składa się kompilacja różnorodnych utworów muzycznych i osobliwa narracja, odczytywana w trudnym do rozpoznania dla przeciętnego słuchacza języku tureckim. Forma filmu jest przemyślana i zakomponowana w najdrobniejszym detalu. Chojnacka w perfekcyjny sposób wykorzystuje minimalne środki w celu wywołania silnego, estetycznego doznania, które sprawia, że pomimo długich ujęć film w żadnym momencie nie wydaje się nużący. Przeciwnie, wprowadza nas w stan, któremu całkowicie się poddajemy. Każda ze scen, oparta na minimalnych środkach może być wyabstrahowana z całości i funkcjonować jako całkowicie odrębny obraz, a każde wypowiedziane zdanie staje się źródłem głęboko zamysłu nie tylko nad sztuką, lecz nad życiem ludzkim w całej jego pełni. Mamy do czynienia nie tyle z esejem filmowym, co z filozoficznym, wizualnym traktatem, pozwalającym nam w zaskakujący sposób przewartościować wiele istotnych kwestii, na których zasadza się nasza egzystencja.

Bohaterem filmu Agnieszki Chojnackiej jest przybysz z innego wymiaru o niewyobrażalnej - jak opisuje to artystka – inteligencji przewyższającej ludzkie możliwości percepcji i analizy, odwiedzający wyludnioną planetę Ziemia w charakterze turysty, który w przeciwieństwie do flaneur nie błąka się bez celu, lecz ma wcześniej skrupulatnie przygotowany plan podróży. Inspiracją do

stworzenia scenariusza filmowego stały się dla Agnieszki Chojnackiej popularne wyprawy w miejsca niebezpieczne, ryzykowne, opustoszałe, dostarczające miłośnikom typu rozrywki ekstremalnie silnych emocji i pewnego rodzaju wtajemniczenia, inicjacji. Kluczowym miejscem, do którego niezemska istota z filmu Chojnackiej dociera, jest muzeum, gdzie rozgrywają się kulminacyjne, w moim odczuciu mistrzowsko wyreżyserowane sceny, w których patos i wzniosłość podkreślone muzyką klasyczną przenikają się z właściwym autorce poczuciem humoru. Kontakt z dziełami sztuki jest dla naszego turysty wyczerpujący. Każdy przedmiot jest bowiem zjawiskowym, potencjalnie niebezpieczny bytem, a rzeczy mają w sobie moc, którą turysta pragnie zgłębić. Zadaje sobie pytanie, czy on również doświadczy ubocznego skutku sztuki, które jak słyszymy z ust narratora, *wywoływały u określonych jednostek zagadkowe psychosomatyczne reakcje, halucynacje, niekontrolowane zmiany afektywne a w bardziej drastycznych przypadkach tracili przytomność i pamięć.*

To właśnie w muzeum, metaforycznej świątyni sztuki bohater doświadcza kulminacji całego spektrum ludzkich przeżyć, poczynszy od wzruszenia poprzez rozpacz, grozę, gniew i agresję. Jak pisze Chojnacka, *„pomimo ryzyka i trudu fizycznego, dzielnie przemierza kolejne etapy wycieczki. Nie popełnia samobójstwa na wzór romantycznego bohatera, ale jednak odchodzi z tego obcego mu świata by powrócić na swoją planetę.*

Film Chojnackiej uwodzi, bawi i porusza dzięki splotowi trzech istotnych dla jego autorki komponentom: patosowi, komizmowi oraz tytułowej melancholii, która pozostawia nas w poczuciu czegoś, co według kanadyjskiego filozofa Charlesa Taylora może być *krańcową pustką, zmierzchem ostatniej iluzji znaczenia.* W tym kontekście scena, która ukazuje lewitujący w kosmosie rzeźbę Katarzyny Kobro stawia pod znakiem zapytania naszą wiarę w sens

sztuki, która poza znikoma częścią gatunku ludzkiego nie jest rozpoznawana jako coś wyjątkowego i cennego. *Czemu realnie służył rytuał patrzenia na rzeczy w muzeum?*- zastanawia się nieziemska istota, pełniąca w pewnym senesie rolę naszego przewodnika po meandrach świata, który sami sobie stworzyliśmy, by się w nim ostatecznie zagubić. Czy jedyną metodą, aby odzyskać wiarę na jego zgłiszczach pozostaje zaklinalenie rzeczywistości, czego wyrazem jest wieńcząca film piosenka o wiele mówiącym tytułem „*Kocham cie życie*”, będąca dzięki genialnym słowom Wojciecha Młynarskiego, mistrza niezwykle błyskotliwych i trafiających w sedno tekstów, komentarzem *a rebours* do melancholijnego, osadzonego w postapokaliptycznej scenerii filmu Chojnackiej.

Podobne filozoficzne pytania, otwierające przed odbiorcą całkowicie nową perspektywę stawiał wiele dekad temu szwajcarski duet Peter Fischli i David Weiss, których twórczość, podobnie jak Agnieszki Chojnackiej, oscyluje pomiędzy poczuciem humoru a wzniosłością; prostą, niekiedy naiwną wręcz formą a monumentalizmem; dystansem do świata a głębokim, filozoficznym namysłem nad nim; zwyczajnością a spektakularnością. Szczególną uwagę w kontekście doktoratu Agnieszki Chojnackiej zwraca cykl filmów, w których artyści wcielając się w Niedźwiedzia i Szczura i wędrując po różnych miejscach odkrywając porządek w chaosie świata, kierujący ich w stronę filozoficznych spostrzeżeń. Jedna ze scen rozgrywa się, podobnie jak w filmie *Kocham cię życie* w przestrzeniach muzeum, a odkryte w nim zwłoki stają się pretekstem do rozważań wokół sztuki i przestępczości. W pewnym sensie bohaterowie wykreowani przez Fischlego i Weissa przypominają turystów, tę sięgającą XVII wieku figurę wędrowca uciekającego przed monotonnym i banalnym światem. Podobny klimat absurdu przenikający się z myślami o wzniosłości i pięknie odnajduję nie tylko w filmie *Kocham cie życie*, lecz w całej twórczości Agnieszki Chojnackiej, poszukującej w różnorodnych obszarach rzeczywistości klucza do

zrozumienia jej tajemnicy. Swoją rozprawę artystka puentuje we właściwy sobie sposób: *Odnajduję w każdej mojej pracy ten sam banalny element napędu całego mechanizmu twórczego co u artystów amatorów czy rzemieślników. To czysta przyjemność stwarzania nowych bytów, która może mieć dodatkowo swój niezwykley skutek uboczny w postaci niewerbalnej komunikacji międzyludzkiej.* Nieoczekiwanie, to nie pozaziemski przybysz, lecz nieobecny w filmie gatunek ludzki staje się dla Agnieszki Chojnackiej przedmiotem czułego spojrzenia, które niesie ze sobą moc rozmywania negatywnej energii. W tym wzruszającym przesłaniu upatruje źródła owego tajemniczego *dotknięcia wnętrza.*

KONKLUZJA:

Niezwykła umiejętność Agnieszki Chojnackiej do wychwytywania w otaczającym nas świecie niekiedy bardzo zaskakujących punktów odniesienia zmieniających naszą percepcję *sprawia*, że dysertacja doktorska stanowi nadzwyczaj wnikliwy obszar analizy sztuki, procesu twórczego jak i życia samego w sobie. Recenzowanie tak wyróżniającej się pod każdym względem pracy jest wielką przyjemnością, z drugiej zaś strony pewnego rodzaju wyzwaniem wynikającym z braku jakichkolwiek wątpliwości i uwag, do których recenzja być może powinna, choć nie musi się odnosić. Korzystając z tego przywileju jeszcze raz chciałabym podkreślić wysoki poziom oraz oryginalność przedłożonej do oceny rozprawy doktorskiej.

Wobec powyższych słów stwierdzam, iż praca doktorska pani mgr Agnieszki Chojnackiej zatytułowana „*Melancholia turysty, czyli zwiedzanie jako czekanie*” oraz film „*Kocham cię życie*” spełniają wymogi określone zgodnie z Dziennikiem

Ustaw z 2018 roku poz.261 oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi o nadanie pani mgr Agnieszce Chojnackiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Dr hab. Agata Michowska prof. AS w Szczecinie